

Muzułmanie nie chcieli demonstrować przeciw terroryzmowi

19 czerwca 2017

Sobotnia demonstracja muzułmanów w Kolonii przeciwko islamskiemu terroryzmowi okazała się frekwencyjną porażką. Z zapowiadanych tysięcy uczestników w centrum miasta zebrało się kilkaset osób, w tym wielu rodowitych Niemców. Największe zrzeszenie islamskie w RFN DITIB, zbojkotowało imprezę tłumacząc się trwającym właśnie ramadanem.

Miał to być wielki, ogólnoniemiecki protest wyznawców islamu przeciwko wykorzystywaniu ich religii do celów terrorystycznych. Pod hasłem „Nie z nami” („Nicht mit uns”) planowano zgromadzenie 10 tysięcy osób demonstrujących przeciwko aktom terroru, przemocy, rasizmu czy antysemityzmu. Organizatorzy chcieli dać w ten sposób czytelny sygnał niemieckiemu społeczeństwu, że islam jest religią pokoju i tolerancji, możliwą do pogodzenia z demokratycznym i nowoczesnym państwem.

Mimo zapowiedzi i trwającej od tygodnia medialnej reklamy impreza okazała się jednak porażką. Na demonstrację przybyło kilkaset osób i w sporej części byli to rodowici Niemcy. Rozczarowania niską frekwencją nie kryła współinicjatorka manifestacji Lamyia Kaddor: „To błąd, nie brać udziału w tego rodzaju pokojowej demonstracji”, skomentowała. „Nie chcemy w naszych szeregach ludzi, którzy w imię naszej religii są gotowi mordować bezbronnych” – podkreśliła dziś w Kolonii Kaddor, dodając, że po krwawych zamachach w Londynie, Manchesterze i innych europejskich miastach czas najwyższy, żeby sami muzułmanie powiedzieli: „Dosyć, to nie w naszym imieniu”.

W sumie, według szacunków policji w końcowym przemarszu ulicami miasta wzięło udział blisko 1000 osób.

Koloński protest przeciwko islamskiemu terroryzmowi jeszcze na długo przed rozpoczęciem wzbudził spore emocje. Powodem była zwłaszcza odmowa udziału w manifestacji ze strony Unii Turecko Islamskiej, DITIB, największej w Niemczech organizacji muzułmanów, podlegającej rządowi w Ankarze.

Jak uzasadniał szef DITIB Aiman Mazyek, tego rodzaju protest może prowadzić tylko do „dalszej stygmatyzacji” muzułmanów i islamu w Niemczech. Poza tym wskazywał, że ze względu na trwający właśnie ramadan trudno wymagać od poszcząjących muzułmanów jeszcze dodatkowej aktywności i demonstrowania na ulicach.

„Przesłanie DITIB: „Zostań w domu! dotarło do adresata. I milcząca większość pozostała w domach” – skomentował zachowanie tureckich muzułmanów Peter Berger, dziennikarz „Kölner Stadt Anzeiger”.

Autorstwo: Agnieszka E. Wolska z Kolonii

Na podstawie: tag24.de, www.ksta.de

Źródło: Euroislam.pl